

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadysłać należy franco do Administracji „Głosu Narodu”. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w ohrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczłowane nie podlegają opłacie pocztowej. Bę kopisów redakcyjnych nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 3344.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odosłenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu” ul. św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp. przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pałac Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukas, H. Schalek, E. Braun, G. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncén-Expedition „Propaganda” Györi & Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie de Raczkowski.

Wielkie zwycięstwo

Armia Dankla i Aufenberga pod Lublinem i Chełmem. — Zdobyte 160 dział. — Lwów w naszych rękach.

WIEDEN dnia 2 września godzina 9-ta rano. C. k. Biuro korespond. donosi: Całotygodniowa zacięta walka na przestrzeni między Zamościem a Tomaszowcami doprowadziła wczoraj do **zupelnego zwycięstwa armii generała Aufenberga. Wzięto całe masy jeńców i zdobyto dotąd 160 dział. — Rosyane znajdują się w odwrocie przez Bug.**

Także armia generała Dankla, która teraz naciera na Lublin, wykazuje nieprzerwane sukcesy.

W Galicyi wschodniej znajduje się Lwów jeszcze w naszym posiadaniu, wszelako położenie jest tam wobec silnego, przeważającego (ueberschlagen) ataku Rosyan bardzo trudnem.

Zastępca szefa sztabu gernalnego
von Hoefler.

Konklawe.

Rzym. (T. B.) „Giornale d' Italia“ donosi: W obu głosowaniach w konklawe wczoraj Maffi otrzymał 30 głosów na 58 głosujących, a Ferrata 18. Jak wiadomo, do wyboru potrzebna większość dwóch trzecich. Pismo dodaje, że wynik tych głosowań okazuje, iż **stronnictwo Maffiego jest silnem, ale mimo to nie będzie mu łatwem uzyskanie potrzebnej większości.**

Wymieniony jako „papabilis“ kard. Dominik Ferrata został kardynałem w r. 1896. Kard. Ferrata jest prefektem Kongregacyi św. Sakramentów. Ma za sobą przeszłość dyplomatyczną, był nuncyuszem w Paryżu. Liczy lat 67.

Rzym. (T. B.) (Aj. Stefanii). Punktualnie o godz. 11 przedpoł. wznosił się ponad kaplicą sykstyńską z komina słup „sfumata“, a w 10

minut później drugi raz. Wybory przedpołudniem przeszły więc bez rezultatu. Liczne tłumy ludności zgromadzone były na placu św. Piotra.

Echa wielkiej bitwy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Roda Roda donosi z kwatery wojennej do wczorajszej „N. Fr. Presse“: „Od początku batalii mieliśmy do czynienia z dwiema nieprzyjacielskimi armiami: z północną nadeiagającą od Lublina i z drugą kijowską nad Zbruczem. Podczas gdy nasza armia szczęśliwie powstrzymała przeciwnika na wschód od Lwowa i to może słabszymi siłami, to druga armia na wschód od Wisły przez potężne posuwanie się ku północy usunęła niebezpieczeństwo, jakiego naszemu skrzydłu groziło.

Stanowisko naszego skrzydła wschodniego jest dobrze umocnione środkami naturalnymi i sztucznymi. Linie kolejowe na tyłach naszej armii ułatwiają przysyłkę amunicyi i zaprowiantowanie, podczas gdy przeciwnik musi się ograniczać do przywozu w wozach trenu. — Ogólna sytuacya wydaje mi się niezmiernie dobrą, nastrój nie pozostawia nic do życzenia.

We Lwowie slychać było grzmot dział tylko przez 4 godziny. A strzelano zapewne przez cały dzień. Można z tego wnioskować, że linia walki oddala się od Lwowa.

Rząd francuski opuszcza Paryż.

Rzym. (T. B.) „Giornale d' Italia“ donosi z Marsylii pod datą 1 bm.: Według pewnych wiadomości z Paryża rząd francuski prawdopodobnie w ciągu kilku dni a może nawet już dzisiaj przeniesie się do Bordeaux. (Jak w r. 1870. Przyp. Red.).

Francuskie wykrety.

Jak Francuzi tłumaczą swoje klęski.

Paryż. (T. B.) (Havas) via Rzym. Komunikat wydany 1 b. m. o godz. 11 w nocy: Z powodu trwania ruchów celem osaczenia Niemców i w celu uniknięcia akcji decydującej, która mogłaby tylko nastąpić w warunkach niekorzystnych, wojsko nasze na lewym skrzydle cofnęło się po części na południe, a po części na południowy wschód. Akcyą przedsięwziętą w okolicy miasta Rethel umożliwiła naszym wojskom zatrzymać chwilowo nieprzyjaciela. Także w centrum i na naszym prawym skrzydle między Lotaryngią a Wogezami stan rzecezy jest niezmienny.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 2 Września 1914).

Nowy sukces armii niemieckiej.

Berlin. (T. B.) Z wielkiej kwatery wojennej donoszą pod datą dzisiejszą: **Twierdza Givet poddała się dnia 31 sierpnia.**

(Givet, miasteczko w departamencie Ardenes weiskającym się klinem na Belgię nad rzeką Mozą, 25 klm. od Namuru na południe, połączone trzema liniami kolejowymi z Francją i Belgią, liczy przeszło 7000 mieszkańców. Givet, ważny punkt strategiczny nie jest twierdzą w ścisłym tego słowa znaczeniu, posiada jedynie silny fort Charlemont na wzgórzu 215 metrów wysokiem. Miasteczko Givet posiada liczne przemysłowe zakłady i prowadzi ożywiony handel z sąsiednią Belgią).

Wojna w koloniach.

Berlin. (Tel. wł.) Potwierdza się wiadomość, że francuskie i angielskie wojska obsadziły siłą niemieckie Togo w Afryce, nie pozwoleńszy niemieckiej załodze na honorowy odwrot. „Koeln. Ztg.“ donosi, że nieprzyjaciel miał 50 zabitych i rannych. Niemcy bronili się wido- cznie energicznie.

Pomoc dla Serbii.

Wiedeń. (Tel. w.) „N. Fr. Presse“ donosi w nrze 17967:

Rosya posyła ciągle amunicję dolnym Du- najem do Serbii. Przy ujściach Dunaju przygo- towuje się podobno rosyjskie transporty woj- ska.

O przejazd Niemców przez Bułgaryę.

Sofia. (T. B.) Aj bułgarska donosi, iż na krok podjęty przez zastępców mocarstw trójporozu- mienia z powodu przejazdu 600 Niemców przez Bułgaryę do Konstantynopola, którzy mieli być oficerami i marynarzami, odpowiedział rząd bułgarski, iż Niemcy ci przyjechali osobnym pociągiem z Rumunii w ubranii cywilnem i mieli legitymacje bez zarzutu. Już sam fakt, że Rumunia przepuściła ich, dowodzi, że także Bułgaria nie dopuściła się naruszenia neutral- ności, pozwalając im na przejazd przez Bułga- ryę. Bułgaria, jak dotąd i nadal zdecydowaną jest ściśle przestrzegać neutralności. Opowiedz- ta została doręczoną posłom rosyjskiemu, fran- cuskemu i angielskiemu.

W obronie Niemiec.

Rzym. (T. B.) W „Giornale d' Italia“ ogłasza znany literat Cezar Lollis artykuł, w którym prostuje opinię panującą we Włoszech, jakoby Niemcy byli barbarzyńcami. Opinia ta powsta- ła pod wpływem prasy francuskiej.

Ludność Bułgarii przeciw Serbii i Rosyi.

Sofia. (T. B.) Dzienniki donoszą, że rewolu- cyoniści macedońscy zburzyli most nad War- darem koło Gimendze. Z powodu ciągłego prze- śladowania Macedończyków przez władze serb- skie, wzburzenie ludności przybiera niebezpie- czną formę tak, że obawiają się nowych zama- chów. Dziennik „Cambana“ zwraca się przeciw temu, że rosyjscy panslawiści ustawicznie wzy- wają Bułgaryę, aby przysłała z pomocą Rosyi. Pismo oświadcza, że apele te conajwyżej mogą rozczulić owe elementy, które są narzędziami Rosyi i Serbii, naród bułgarski zaś pozostanie zimny na te wezwania.

Zajęcie Valony przez powstańców.

Rzym. (T. B.) Agencja Stefani donosi z Va- lony: Pierwsze oddziały powstańców ze sztand- arem tureckim na czele weszły spokojnie do miasta. Inne oddziały są w przedmieściach. Wypadków nie było.

Cesarz Wilhelm.

Berlin. (T. wł.) „Koeln. Ztg.“ donosi, że cesarz Wilhel II. złożył tytuł feldmarszałka i admi- rala angielskiego.

Gdzie jest flota angielska.

„Koelnische Volkszeitung“ zamieszcza pod tym tytułem artykuł: W całych Niemczech py- tanie to przechodzi z ust do ust, bo według za- pewnień angielskiego kierownictwa marynarki flota angielska zaraz po wypowiedzeniu wojny zjawić się miała przy wybrzeżach niemieckich. Tymczasem widzimy, że ściągnięto ją do portów a czasami tylko dochodzą wieści, że tu i ówdzie zatrzymała jakiś statek handlowy i na tem koń- czy swe wojenne zadania.

Wstrzymanie się floty angielskiej od ataków zawdzięczyć należy zapatrywaniom, jakim cho- dźcie zdrowsza część narodu angielskiego i zna- wecy stosunków handlowo-politycznych. W kró- tkim czasie przed wypowiedzeniem wojny oka- zała się broszura jednego z oficerów marynarki, której jako nagrodzonej przez Akademię, po- święciła prasa angielska wiele uwag. Oficer ten pisze: „My Anglicy nie możemy z sentymental- nych powodów rozpoczynać wojny. Wojnę mo- żemy prowadzić wtedy, chcąc mieczem zmusić naszego przeciwnika do zastosowania się do warunków handlowych, które uważamy dla sie- bie za korzystne i konieczne.

Zastanawiając się nad przyczynami wojny, prowadzonymi przez inne mocarstwa, powinni- śmy baczyć, abyśmy podejmując kroki wojen- ne, tylko względny handlowe mieli na uwadze. Takie uwagi zamieszcza angielski oficer mary-

narki o wojnie europejskiej, nadmienając, „że dla floty angielskiej objektem operacyjnym w razie wojny powinien być w pierwszym rzędzie handel niemiecki a nie flota.

„Koelnische Zeitung“ pisze: Anglia już nieraz dała tego dowody, że głównym jej zadaniem jest zniszczenie ekonomiczne Niemiec. Anglia zatem ma za zadanie prowadzić wojnę zniszcze- nia przeciw handlowi niemieckiemu, oszczędza- jąc przytem o ile możności swą flotę potrzebną im do zabezpieczenia brzegów swej ojczyzny. Niemcy zdają sobie dokładnie sprawę z zacho- wania się faktycznego floty angielskiej, wie- dząc, że największą sztuką w strategii jest wstrzymywanie się od ataków, szanowanie sił i użycie ich w najstosowniejszej chwili. Nawet w czasie gwałtownego ataku z naszej strony przeciw flocie angielskiej, ponieśliśmy wiel- kie ofiary, a pozostałaby przecież jeszcze część floty angielskiej, która podezwa rokowania po- kojowego zaważyłaby na szali wypadków. Ang- licy trzymają się tej samej taktyki co Serbo- wie w pierwszej wojnie bałkańskiej, szanując swe siły, aby, gdy przyjdzie do rozdziału łup- pów, żądania swe poprzeć siłą niewyczerpaną w wirze walk.

Kandydaci do Tyary.

Kardynał Piotr Maffi.

Maffi Piotr, ur. w Corteolonia (dyec. pa- wijska w północ. Włoszech) 12 paźdz. 1858, został kapłanem 1881 r., poczem 2 lata był pro- fessorem filozofii w seminaryum duchownem w Pawii, poczem poświęcił się badaniu nauk przy- rodniczych, astronomii, geodynamii i meteoro- logii. W tym celu urządził w Seminaryum gabi- net historii naturalnej i fizyczny oraz obserwa- toryum. Liczne prace naukowe ogłaszał w me- dyolańskiej „Scuola cattolica“, oraz był jednym z założycieli czasopisma p. t.: „Rivista di scien- ze fisiche e matematiche“. W marcu 1901 prze- niósł się z Pawii do Ravenny na wezwanie s. p. Kard. Riboldego, który pragnął go mieć swym sufraganiem. Jakoż 9 czerwca 1902 został wy- święcony na biskupa tytularnego Cezarei Mau- retańskiej (obecnie miejscowość ta leżąca w Algerze zowie się: Cherchell) a po śmierci kard. Riboldego był administratorem aposto- skim archidiecezyi raweńskiej. Dnia 22 czer- weca 1903 został arcybiskupem pizańskim, a 30 listopada 1904 został mianowany protektorem i administratorem obserwatorium watykań- skiego. Kreowany kardynałem-kapłanem 15-go kwietnia 1907, otrzymał jako tytuł kościół św. Chryzogona na Trestevere, należący do Tryni- tary, niegdyś tytuł kardynalski Leona XIII. Jako kardynał należał do Kongregacyj: In- deksu, Obrzędów i Ceremoniału, oraz do daw- nej kongregacyi Biskupów i zakonników.

Kardynał Piotr Gasparri.

Gasparri Piotr, ur. w Capovallazza di Ussita, miejscowości w gminie Visso, w dyec. Norcia (w środk. Włoszech,) d. 5 maja 1852; studia rozpoczął w seminaryum w Nepi a do- kończył je w Semin. rzymskiem, gdzie otrzy- mał doktorat: teologii, filozofii i prawa kanoni- cznego. Następnie był sekretarzem krad. Mertla, a Propaganda powierzyła mu w swem semina- ryum katedrę nauki o Sakramentach świę- tych. — Powołany na profesora prawa kanoni- cznego w Instytucie katol. w Paryżu. Ogłosił z materyi, którą wykładał, liczne bardzo cenne rozprawy, oraz zajmował się losem swych ro- daków w stolicy Francji i był promotorem stow- arzyszenia dla opieki nad nimi. 13 kwietnia 1894 mianowany prałatem J. Ś., w 4 lata póź- niej (2 stycznia 1898) został arcybiskupem tytu- ł. Cezarei Palestyńskiej i delegatem aposto- skim dla Rzeczypospolitych w Peru, Ekwato- rze i Boliwii. 23 kwietnia 1901 r. został sekre- tarzem Kongregacyi dla spraw kościelnych nadzwyczajnych (odpowiadającej temu, czem jest w poszczególnych państwach Ministerjum dla spraw zagranicznych) oraz stał się duszą i głównym współpracownikiem Komisji dla ko- dyfikacyi prawa kanonicznego, której znowu był sekretarzem; później przewodniczył Radzie Konsultorów tejże Komisji od 4 kwietnia 1904. Był także Konsultorem s. Officjum od 27 lipca 1901 r.; w maju 1907 r. został asystentem trou- nu papieskiego. Kreowany kardynałem-kapła- nem 16 grudnia 1907 r., otrzymał jako tytuł kościół św. Bernarda in Thermis, należący do Cystersów, gdzie spoczywa ich chwała, kard. Jan Bona, uczony pisarz ascetyczny. Ty- tuł ten należał niegdyś do kard. Sarto. Kard. Gasparri należał do wielu Kongregacyj kardy-

nalskich, jak: Soboru, Sakramentów, Spraw kościeln. nadzwyczaj., Studium; do Komisji dla Kodyfikacyi prawa kanon., Fabryki św. Piotra; był protektorem kilku zgromadzeń zakonnych oraz stowarzyszeń św. Cecylii dla pielęgnowa- nia muzyki kościelnej w Niemczech.

Kronika

Dzień 2 września — dniem Sedanu i Chiari. Dzisiaj gdy cały świat oczekuje wiadomości o wyniku gigantycznych zapasów między Wisłą a Dniestrem, warto przypomnieć, że dzień 2-go Września jest szczególnie szczęśliwym dla Au- stryi i Niemiec. Dnia 2 września 1701 zwycię- żył książę Eugeniusz Sabaudzki na czele wojsk austriackich armię francusko-hiszpańską, po- zostającą pod dowództwem księcia Franciszka Villeroi, marszałka i para Francji. Była to bi- twa pod Chiari we Włoszech, jedna z wielu bi- tew w czasie 13-letniej wojny o sukcesję hisz- pańską.

Również kapitulacya Napoleona III. i jego armii przypadła w dniu 2 września. Kapitula- cya ta zadecydowała o losie kampanii r. 1870. Dzisiaj wojska niemieckie przeszły już pobjo- wisko Sedanu i zdążają ku Paryżowi...

Może dzień 2 września upamiętni się jeszcze wielkiem zwycięstwem we wschodnich powia- tach Galicyi?!

Wiecej spokoju! Piszą do nas: Zdaje się, że na uspokojenie nerwów naszych trudno oddziałać — gdyż mimo tylokrotnych wezwań prasy do spoko- ju, byle jaka wieść powoduje gorączkową panikę. Dowodem tego była ubiegła sobota, kiedy wieść o pojawieniu się Kozaków, wywołała w chrzano- wskiem prawdziwy poploch. Podług opowiadań naocznego świadka, w sobotę rozchodzić się po- częły pogłoski, iż Kozacy przedarli się przez linię wojsk i są koło Sierszy. Jacys ludzie, jadący na wozie, wołali: „Uciekajcie! Kozacy za nami!“ — To wystarczyło, iż między g. 5—7 wiecz. tysiące ludzi zbiegło się na dworcu w Trzebini, by uciekać do Krakowa. Kilka tysięcy ludzi uciekało pieszo ku Krzeszowicom, inni zaś w lasy ku Płazie.

Wiecej spokoju, nie dajmy się powodować nieu- zasadnionemi pogłoskami.

Wpisy do szkół ludowych i prywatnych średnich w Krakowie są w pełnym toku. W niektórych szkołach ludowych już rozpoczęła się nauka, w in- nych rozpocznie się w najbliższych dniach. Podo- bnie i prywatne zakłady średnie rozpoczynają rok szkolny w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Publiczne szkoły średnie jeszcze nie ogłosiły ter- minu wpisów, nastąpi to niewątpliwie w krótkim czasie.

Ze wsi śląskiej. Czytamy w „Dzienniku Cieszyń- skim“: Wieś Śląska bierze żywy udział myślą w wypadkach wojennych, śląc westchnienie za tysią- cami najbliższych, którzy poszli do walki. Do serc chłopskich lęk jednak nie znalazł przystępu, wszy- sey bowiem bez wyjątku, śledząc pochód zwycię- ski armii austriackiej pod Warszawę, pewni są do- brogo wyniku wielkiej ofiary. Obecna zawierucha światowa na to do siebie, że obudziła ona silniej, niż praca wielu ubiegłych dziesiątków lat, świa- domość narodową wśród ludu śląskiego. Z zacie- kawieniem i życzliwością patrzą wszyscy na legio- nistów śląskich, obozujących w Cieszynie i jak wia- domo hojną dłoń popierają wielkie dzieło. Rado- śnie zostali uderzeni także chłopci nasi, zmianą sto- sunku do siebie urzędów i panów z miasta, wyezu- wając w tym dobrym objawie siłę Monarchii habs- burskiej. Dawniej chłop śląski był niezem i bolał nad tem, teraz serdecznie się cieszy, że urzędy i Niemcy oddają mu należny szacunek. On im źle nie odplaci! Wyrazić należy tylko jaknajusilniejsze życzenie, ażeby ten dobry stosunek, wyrósłszy z wspólnego niebezpieczeństwa, nie zachwiał się w przyszłości, lecz owszem przetrwał zwycięską woj- ną i kształtował się w tym kierunku na dalszą przyszłość dla dobra kraju.

Austriackie urzędy pocztowe w Królestwie. Jak nas informują, urządzono i otwarto dziś w Miecho- wie i w Oikuszu austriackie urzędy pocztowo-tele- graficzne dla powszechnego użytku publiczności. Do urzędów tych nadawać będzie można z Krako- wa wszystkie przesyłki pocztowe i depesze tele- graficzne. Dotąd istniejące urzędy telegraficzne w Działoszycach, Skalbniemiu, Proszowicach, Ję- drzejowie, Kielcach i Pińczowie będą w najbliż- szych dniach, po nadejściu przyborów z Wiednia, przekształcone na urzędy pocztowo-telegraficzne dla ogólnego użytku.